

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-43 i 33-42
Sekretariat Redakcji 19-07
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Wtorek, dnia 28 marca 1950

Konto PKO „Zryw” nr VI-138. PKO IKP nr VI-144
Konto operacyjne nr 110-198
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

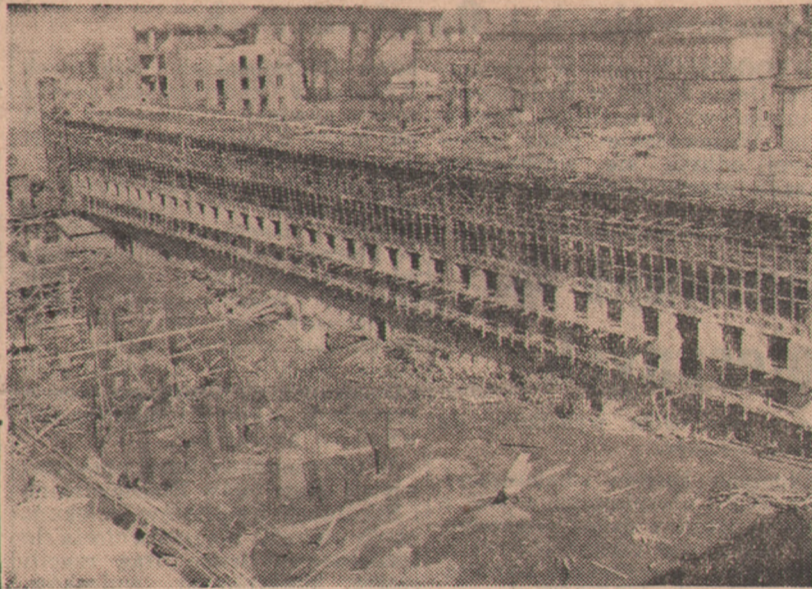
Nr 87 (1581)

Warszawa w 1950 roku



Z olbrzymim rozmachem rozbudowuje się stolica Polski. W śródmieściu powstają potężne budowle urzędowe, a na peryferiach miasta nowoczesne osiedla robotnicze, jak np. Mokotów, Muranów, Mirów i Młynów.

Na naszych zdjęciach widzimy: Centralny Dom PZPR na terenie między Aleją Władysława Sikorskiego i Nowym Światem w obecnym stadium robót (powyżej) oraz wyrastająca z fundamentów budowla gmachu Centrali Narodowego Banku Polskiego na Placu Wareckim pomiędzy ulicami Warecką i Świętokrzyską (obok).

Obrady
norweskich
obrońców pokoju

OSLO (PAP) W sesji Norweskiego Komitetu Obróńców Pokoju uczestniczy 120 przedstawicieli poszczególnych terenowych komitetów obrońców pokoju z całej Norwegii. Na sesję przybyli również przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju: ksiądz Bouber i pisarz australijski Lockwood.

Kryzys ekonomiczny
w Holandii

HAGA (PAP) Z każdym miesiącem obniża się poziom produkcji przemysłowej zmarszalizowanej Holandii. W coraz cięższej sytuacji jest gospodarka rolna.

Polityka gospodarcza USA
wobec Niemiec zachodnich

PRAGA (PAP) Korespondent „Tellepressu” donosi z Frankfurtu nad Menem: Wiadomość o tym, że komisja kredytowa Izby Reprezentantów Kongresu USA zaleca wydzielenie z funduszy marshallowskich kwoty jednego miliarda dolarów, celem finansowania eksportu do Europy zachodniej „nadwyżki” amerykańskich produktów rolnych oceniana jest tu jako złowróżny prognostyk dla ekonomiki Niemiec zachodnich.

Do chwili obecnej Niemcy zachodnie stanowiły podstawowy rynek zbytu dla „nadwyżki” amerykańskiej produkcji rolnej. Obecnie Niemcy zachodni tracą wszelkie szanse odbudowy swej gospodarki, zrujnowanej przez „pomoc” amerykańską.

„Hojność” Stanów Zjedn. wobec Niemiec zachodnich polegała na tym, że Niemcy zachodni otrzymali od USA kukurydzę, od której zdychają kury, oraz zgniłe daktyle, które nie znalazły zbytu w żadnym kraju świata, ale których przyjęcia nie mogły odmówić Niemcy zachodni. Niemcy zachodni nie mogli również odmówić konserw których nie chcieli konsumować nawet zwierzęta

w ogrodzie zoologicznym. Zadłużenie Niemiec zachodnich wobec USA z tytułu tego rodzaju hojnych „dostaw” osiągnęło kolosalne rozmiary.

W chwili obecnej Niemcy zachodni zalane są amerykańskimi owocami i ostrygami, które gniją w sklepach, bo ludność nie ma pieniędzy. Groźba nowych dostaw amerykańskich produktów rolnych na zasadzie „pomocy marshallowskiej stawia rolników niemieckich przed perspektywą kompletnej ruiny. Ta sama „pomoc” amerykańska przyczyniła się wcale nie do zwiększenia szeregów armii bezrobocia, która przekroczyła już z górą 2 i pół miliona osób.

Zobowiązania gorników
dla uczczenia Święta Pracy

KATOWICE (PAP) Szerokim echem odbiło się wśród robotników polskich apel załogi cementowni „Grodziczka”, wzywającej do zadokumentowania dalszym wzmocnieniem wydajności w Czynie 1-Majowym niezłomnej woli walki mas pracujących Polski o trwały pokój i socjalizm. Robotnicy analizując szczegółowo w swoich zakładach pracy możliwości wytwórcze, śledząc realizację zobowiązań długofalowych i dostrzegając możliwości wykorzystania dalszych rezerw produkcyjnych, podejmują nowe, mocne postanowienia wzmocnienia wydajności i podniesienia produkcji.

W odpowiedzi na wezwanie robotników cementowni „Grodziczka” dumnie zobowiązania pierwszomajowe pierwsi podjęli bohaterscy górnicy odznaczonej orderem „Sztandar Pracy” kopalni im. Józefa Stalina w Sosnowcu oraz inicjatorzy współzawodnictwa długofalowego górnicy kopalni „Polska”.

Na wielkim placu kopalni im.

Józefa Stalina zebrała się tysięczna rzesza górników przybyłych w celu zadeklarowania wzmocnienia wydajności pracy i podniesienia produkcji dla uczczenia Święta międzynarodowego proletariatu.

Burza oklasków powitali zebrani górnicy wstępującego na trybunę czołowego przodownika pracy kopalni, odznaczonego orderem „Sztandar Pracy” i kl. Franciszka Porade. Brygada Porady szczyt się świetnymi osiągnięciami we współzawodnictwie długofalowym.

Górnicy Porady zadeklarowali w imieniu swej brygady dalsze wzmocnienie wydajności i przekroczenia norm produkcyjnych.

„Kopalnia nasza — powiedział Porada — nosi imię wielkiego woźdźdź międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina. 1 Maja — Święto międzynarodowego proletariatu jest i Jego świętem. My, górnicy Czerwonego Zagłębia, po każdym, jak wielkim zaszczytem jest nosić imię wielkiego bojownika o pokój i postęp na całym świecie. Ja umiem tylko kilofem walczyć o lepsze jutro klasy robotniczej. Dlatego też na dzień 1 Maja wraz z moją brygadą ściana nowa, postanawiam podwyższyć

moje zobowiązanie długofalowe i zamiast planowanych 12.260 ton, dam 12.382 tony węgla”.

Górnicy odpowiedzieli burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina.

Rósł i wzrastał się entuzjazm załogi, kiedy na mównicę wstępowali kolejno czołowi przodownicy kopalni Bugajski i Wrona z przodującego oddziału I b, brygadziści ścianowi oddziału Ia: Wojdas, Madejski i Wójcik, górnicy ścianowi oddziału III Bieniek, przodownicy pracy oddziału robót kamienych: Maj, Gradek, Spyta, Surmik i Radłowski.

Wprost od swych warsztatów prac, w roboczych ubraniach, wstępują na mównicę, rzucając dumnie cyfrę zobowiązań wysokiego przekroczenia norm produkcyjnych.

Zgromadzeni w cechowni kopalni „Polska” górnicy z żywiołowym entuzjazmem powitali wystąpienie inicjatora współzawodnictwa długofalowego, przodowego rebaacza Wiktora Markiewki.

Długotrwalemi oklaskami wyrazili zebrani górnicy swą solidarność z oświadczeniem inicjatora współzawodnictwa długofalowego. Na mównicę wstępują kolejno górnicy, składając wśród nieustannego aplauzu dodatkowe zobowiązania, którymi pragną uczcić Święto klasy robotniczej.

Ogółem górnicy kopalni „Polska” postanowili dla uczczenia Święta 1 Maja wydobycie ponad swoje zobowiązania długofalowe 8.802 tony węgla.

Na apel GKW Stronnictwa Pracy
rzemieślnicy poznańscy
przystępują do udziału w akcji siewnej

POZNAŃ (R). Na apel GKW Stronnictwa Pracy rzemieślnicy z terenu Wielkopolski przystępują do usprawnienia akcji siewnej przez udział w akcji remontowej maszyn i narzędzi rolniczych. Kom. Woj. Str. Pracy w Poznaniu, wraz z Radą Gospodarczą Rzemiosła SP, wydał już odpowiednie w tym kierunku zarządzenia i instrukcje. Niebawem

skompletowane będą zespoły rzemieślnicze, składające się głównie z kotodziel, ślusarzy, kowali, mechaników, które służyć będą pomocą zarówno w majątkach państwowych, jak i poszczególnym rolnikom w naprawie narzędzi rolniczych, maszyn, sprzętu, by w ten sposób usprawnić i przyspieszyć pracę przy zasiewach.

KW SP oraz Rada Gospodarcza, znając społeczną i patriotyczną postawę rzemiosła wielkopolskiego, żywi nadzieje, że rzemiosło to, zwłaszcza zorganizowane w SP, weźmie gromadny udział w akcji remontowej i zrozumie właściwie żywole potrzeby Polski Ludowej.

Powrót delegacji

MOSKWA (PAP) Do Moskwy powróciła z Londynu delegacja kobiet radzieckich z Dubrowną na czele. Delegacja kobiet radzieckich bawiła w Anglii przeszło dwa tygodnie i wzięła udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Kobiet na terenie Anglii.

Samobójstwa
z nędzy
we Włoszech

RZYM (PAP) Senator komunistyczny Berlinguer w czasie przemówienia w parlamencie w związku z debatą nad budżetem min. pracy i opieki społecznej podał szereg cyfr, odnoszących się do samobójstw, popełnianych z głodu przez emerytów. Ze statystyki tej wynika, że w 1949 r. ponad 400 emerytów na skutek nędzy odebrało sobie życie.

Amb. Izydorczyk
przemawia na zebraniu niemieckim
w BERLINIE

BERLIN (PAP) W Berlinie odbyło się zebranie tow. im. Helmuta von Gerlach, gromadząc 300 delegatów z obszaru całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, reprezentujących wszystkie warstwy ludności.

Obrady otworzył prezes prof. Stroux, witając serdecznie szefa Polskiej Misji Dyplomatycznej amb. Izydorczyka.

Długotrwalemi oklaskami powitali obecni ogłoszona listę honorowego prezydium, w skład którego weszli: Prezydent Bolesław Bierut i prezydent Wilhelm Pieck, premierowie: Cyrankiewicz i Grotewohl, oraz ambasadorowie Izydorczyk i Wolf.

Następnie zabrali głos amb. Izydorczyk, który na zakończenie oświadczył:

„Z demokratycznymi Niemcami, z Niemcami Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, Ernsta Thaelmanna i Wilhelma Piecka z Niemcami Tow. Helmuta von Gerlach, możemy, chcemy i będziemy współpracować. Niech żyje przyjaźń między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną! Niech żyje międzynarodowy pokojowy obóz z potężnym Związkiem Radzieckim na czele!”

Zebrani przyjęli owacyjnie przemówienie amb. Izydorczyka, przyrywając je wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Po przemówieniu, student Akademii Administracyjnej Forst Zinna, podszedł do amb. Izydorczyka i złożył mu w podarunku piękny wazon, wyrażając w imieniu swoich kolegów życzenie, aby grupa studentów niemieckich obecnych na tej akademii otrzy-

mała możliwość wzięcia udziału w odbudowie Warszawy dla wyrażenia przyjaźnego stosunku demokracji niemieckiej wobec Polski Ludowej.

Amnestia
na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) Węgierska Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o amnestii w związku z pięcią rocznicą wyzwolenia kraju przez armię radziecką. Amnestia obejmuje szeroki zakres przestępstw politycznych, go spodarczych i niektóre przestępstwa popolite. Projekt ustawy będzie przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej.

Junacy SP
w przemyśle węglowym

KATOWICE (PAP) Rosnące przed polskim przemysłem węglowym zadania wymagają m. in. nowych kadr wykwalifikowanych robotników. Zagadnienie to znajduje coraz szersze zrozumienie wśród młodzieży, a zwłaszcza wśród junaków brygad „Służba Polsce”. Wielu spośród junaków, po odbyciu obowiązkowej służby w brygadzie, wyraża chęć podjęcia pracy w przemyśle węglowym.

Ostatnio 151 junaków brygady S. P. zatrudnionych w kopalni „Bobrek”, zadeklarowało ochotniczo gotowość wstąpienia w pracę w górnictwie.

Murzyn Costa-M... na s/s „Bytom“

Marynarze opowiadają o swym pobycie w Palermo



Gdańsk, w marcu. Współpraca brygad remontowych Stoczni Gdańskiej z załogami polskich statków handlowych układa się coraz pomyślniej. Przykładem takiej współpracy jest przeprowadzony remont s/s „Bytom“.

W kotłowni swego rodzaju atrakcją „Bytomia“ jest trymer Józef Costa-Mata, młody chłopak murzynski, który od ośmiu miesięcy pływa na polskim statku, świetnie się czuje i za nie w świecie nie chciałby wrócić pod bat kolonizatorów portugalskich okupujących jego ojczyznę.

Marynarz Górski opowiada jak cementuje się jedność włoskiej klasy robotniczej, jak z każdym dniem rośnie jej potęga i wola walki o obalenie rządów kapitalistycznych Sekretarz Kociński

mówi o wieczorku świetlicowym urządzonym przez koło załogowe ZMP pod przewodnictwem kolegi Czarkowskiego. Na wieczorku tym obecni byli przedstawiciele włoskiej młodzieży komunistycznej. Zetempowcy zostali następnie zaproszeni w Palermo na włoską akademię dla uczczenia 26 rocznicy śmierci Lenina.

Zakłady J. Marchlewskiego w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) W dniu 25 bm. na uroczystym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, na wniosek klubu radnych PZPR, została powzięta jednomyślnie uchwała o nadaniu zakładom dawnej PZPB nr 2 nazwy: Zakłady im. Juliana Marchlewskiego oraz o przemianowaniu osiedla Stoki na osiedle im. Juliana Marchlewskiego.

Codzienna odpowiedź na apel Markiewki

WARSZAWA (PAP) W dalszym ciągu napływają liczne meldunki o wysokim przekraczaniu długofalowych zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych na apel Wiktora Markiewki. Ostatnio wyróżnili się swymi osiągnięciami górnicy, hutnicy, włókniarze, metalowcy i budowlani.

Na czoło zespołów górniczych wysunęła się załoga kopalni „Bolesław Chrobry“. Załoga ta która zadeklarowała wydobycie w poważnej ilości ton węgla ponad plan uzyskała do końca II dekadę marca nadwyżkę 12 tys. ton. Duże sukcesy uzyskali robotnicy huty „Karol“ w Wałbrzychu. 839 górników wykonało swe długofalowe zobowiązania, 28 pracobników przekroczyło 200 proc. normy.

O poważnych osiągnięciach meldują włókniarze łódzcy. W PZPB nr 9 zespół Rozwadowicza, który zobowiązał się uzyskać 125 proc. normy, wykonuje 181 proc. W PZPB nr 4 Weronika Nowak pracująca na 16 krosnach automatycznych zobowiązała się podnieść wykonanie bazy ze 101 do 102 proc., a osiągnęła w pierwszej połowie marca 107,3 proc.

Wśród metalowców poważne osiągnięcia ma do zanotowania załoga Państw. Fabryki w Żywcu. Tokarze którzy postanowili uzyskać 150 proc. normy, osiągają 180 proc. Formiarze przekraczają swe długofalowe zobowiązania przeciętnie o 20 proc.

Spośród robotników budowlanych wyróżniła się załoga PPB w Tarnowie, która uzyskuje ok. 200 proc. normy oraz załoga zakopiańskiego PPB, która zameldowała o przedterminowym wykonaniu swych zobowiązań produkcyjnych.

Narada wojewódzka Szkolnych Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych

BYDGOSZCZ (z) W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy, z inicjatywy Prezydium Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbyła się wojewódzka narada przewodniczących Komitetów Rodzicielskich i Szkolnych Komitetów Opiekuńczych, poświęcona omówieniu doświadczeń rocznej pracy Komitetów oraz wytyczeniu ich dalszej działalności.

Po dokonaniu przez wiceprzewodniczącą WRN Rumianka za gajeni i powołaniu prezydium, do którego weszli przedstawiciele władz wojewódzkich, partii politycznych i władz szkolnych, przewodniczący Zarz. Woj. ZSL Leoczykiewicz wygłosił referat pt: „Rola Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych w procesie demokracji szkoły i podnoszenia wyników nauczania“.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele Komitetów Rodzicielskich i Szkolnych Komitetów Opiekuńczych omówili niedociągnięcia do tychezasowej pracy oraz rzucili szereg konkretnych wniosków, które pozwolą rozszerzyć i uaktywnić działalność komitetów a terenie szkół.

LISA z Torunia Witaminy pod szkłem

IKP zw edza Pomorskie Zakłady Ogrodnicze

Toruń, w marcu.

Jeszcze marzec próbował kasać mrozem lśniące szkła cieplarni, bloków i inspektów — gdy odbywały się tam już cichutko „narodziny życia“. Na podwórcach Pomorskich Zakładów Ogrodniczych wznosiły się kopce próchnicy i suchych, jesiennych liści. Pracowite dłonie robotników zsypywały to wszystko w podglebie, mieszając sposobem najprostszej „alchemii“ i oto ogrody zaczęły się zielenić szczeroczką pierwszej rozsady. Właśnie te ręce szykowały wtedy ofensywę wiosennych witamin. 6 tys. metrów kwadratowych szkła pokryło w roku 1950 wczesne warzywnictwo Pomorskich Zakładów Ogrodniczych. W praktyce cyfra ta oznacza zwiększenie pola użytkowego o 30% (w stosunku do roku ubiegłego). Świat pracy powinien otrzymać wczesne warzywa. Już od 10 marca na rynku toruńskim ukazały się ogórki, a nieco później rzodkiewki. Sezon zawiął na siłę. Ani Warszawa, ani Łódź nie miały bodajże w tym czasie tak wczesnych produktów ogrodniczych. Toruń wykazał się w tym roku doskonałą szybkością. Ceny młodych warzyw były i są stosunkowo niskie. I tak na przykład Pomorskie Zakłady Ogrodnicze sprzedają rzodkiewkę po 30 zł za pęczek. Rozprowadzona w całej ilości przez Państwową Centralę Ogrodniczą, ukazała się w sklepach spółdzielczych w

cenie 45 zł. Nie zarabiamy na tym wcale — informuje nas kierownik zakładów — ludzie muszą dostać nowalwe w cenie skalkulowanej najuczciwiej.

Rzodkiewka w początkach marca w Warszawie cena jej osiągnęła trzykrotną wysokość. Toruń jest rzeczywiście miastem ogrodów i dba o swoją tradycję. Kilogram ogórków kosztuje jeszcze wprawdzie drogo, ale czas płynie szybko, słońce świeci intensywnie w oszkłone płaszczyzny bloków, stopnie ciepłoty pokonają zapewne stopnie ceny. W cieplarniach, w powodzi wielkich liści zwisają setki kilogramów rzadkich i cennych darów ogrodniczych. Trzeba jeszcze podziwiać pieczołowitość, z jaką są one hodowane, układane pod szybami na półkach i przetrzymywane w odpowiednich pozycjach. W Pomorskich Zakładach Ogrodniczych pracuje już w tej chwili ponad sto osób. Po półrocznym okresie hodowlanym spodziewane są już pomidory i to w ilościach dużych (w maju). Toruń oczekuje sałaty, kalafiorów itd. Wszystko to otrzyma wczesnie.

Zwiedzamy piękne cieplarnie. W wysokiej temperaturze żyje i owocuje ten zielony, młody świat. Budzi go poletnie do życia słońce ciepłego marca. Na każdym kroku widać, że zakłady na stawione są przede wszystkim na czasną produkcję ogrodnictwa. Delikatna, maleńka sałata mrozi się pod płaszczyzną inspektów.

Gdy jednak skrećmy w bok — oczaruj nas inny świat. Jest mniej materialny i nie ma w nim wiatrin, ale jest bardzo ładny i przyciąga do siebie. Z otwartych drzwi bocznych cieplarni buchają barwy. Tam są kwiaty. Całe pola hortensji w trzech kolorach: białym, czerwonym i niebieskim. Te ostatnie są nieco „fałszywe“, a ich uroda sztuczna.

W próchnicy wmięszano słoń i on to barwi delikatne płatki różowych „od urodzenia“ hortensji na kolor nieba. Z zielonych płaszczyzn liści wyrzylają pierwsze tulipany, niektóre czerwone jak krew, inne jakby przymglone w czysto holenderskiej krasie gatunków. Obok w doniczkach kwikwią samotne amarylisy, bardzo ogniste i wdzięczne. Już bardzo dawno w ogrodach tych mieszka wiosna. Jest prawie wieczna pod płaszczyzną lśniącego szkła. Pomorskie kwiaty wędrują ślad do wszystkich prawie miast Polski. Pomorskie Zakłady Ogrodnicze w 1949 roku wykonały produkcję w 130 proc. ponad plan. Barwnie i uroczomie mówią kwiaty, ale wymowa cyfr jest silniejsza. Cyfry mówią: zwiększamy produkcję!

Jest coraz cieplej. Wychodzimy na podwórcze „fabryki ogórków i hortensji“. Rozżarzone są szyby cieplarni. Bije w nie słońce. Palmy papierosy. Wiosna poletnej pracy jest zupełnie blisko. Przez dalekie, otwarte drzwi usmiecha się czerwony tulipan.

Krystyn.

Obniżenie kosztów administracyjnych ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA (PAP) Dążeniem całego personelu instytucji Ubezpieczeń Społecznych jest stałe obniżenie kosztów administracyjnych. W 1946 r. koszty własne wynosiły 8 proc. ogółu wydatków. W 1947 r. — 5,6 proc., w 1948 r. — 3,3 proc. a w ub. roku zmalały do 2,9 proc. W zagranicznych instytucjach ubezpieczeniowych koszty własne są znacznie wyższe. W Anglii np. przekraczają

one 4 proc. ogółu wydatków, we Francji 4,8 proc.

Obniżenie kosztów administracyjnych ZUS i ubezpieczalni w 1949 r. stało się możliwe dzięki przekroczeniu zobowiązań oszczędnościowych. Pracownicy ubezpieczalni zaoszczędzili w ub. roku 955.700.000 zł, przekraczając o 6,9 proc. swe zobowiązania.



Kobieta ROZDZIAŁ SIÓDMY.

Spotkali się w kawiarni „Roxana“ w Sopocie. Według życzenia Ewy. Uważała, że powinna utrzymywać stały i regularny kontakt z Ostenem i, spotykać się z nim codziennie bez względu na przebieg wydarzeń. Na miejsce schadzek wyznaczyła „Roxana“. Zrobiła to celowo. Przede wszystkim kawiarnia idealnie nadawała się do tego rodzaju spotkań. O dwunastej, czyli o godzinie, o której mieli się codziennie widywać — było już tam dość gwarno i tłoczno. Nikt na nikogo nie zwracał uwagi. Można było usiąść przy jednym ze stolików, zamówić kawę i zamienić z sobą parę zdań. A ponadto — „Roxana“ znajdowała się w pobliżu „Hotelu Nadmorskiego“, co również miało swój wpływ na decyzję Ewy. Trzeba bowiem dodać, że Ewa Pauli była kobietą wygodną i gdzie tylko mogła, to ułatwiała sobie życie.

Gdy weszła — Kamil Osten już czekał. Siedział przy stoliku, przesłonięty plachtą świeżej gazety. Przywitał się z nią tak, jak to miał w zwyczaju, grzecznie i szarmancko, po czym zapytał:

— Czym pani można służyć? Kawa? — Tak... — potwierdziła. — Napiję się kawy...

Zaraz przywołał kelnerkę. Obserwując go, spostrzegła, że zachowuje się dzisiaj nadzwyczaj swobodnie i pewnie. Widać było, że wczorajszy sukces tak go usposobił. Przywrócił mu wiare we własne siły. Uprzejmym ruchem podał jej cukier.

— Dziękuję... — szepnęła i nie podnosząc głosu, oznajmiła mu: — Dzisiaj mamy środę, a w sobotę Olle Ollsen wpływa do Nowego Portu!

— Nareszcie! — mruknął — Jakoś nie bardzo się spieszył!

— Coś mu musiało stanąć na przeszkodzie. A zresztą... — machnęła ręką — z tym Ollsenem to nigdy nie wiadomo! Za dużo pije!

Na chwilę zapanowała cisza. Właściwie rozumieli się już bez słów. Jakimś szóstym zmysłem. Choćby i teraz. Nie powiedziała przecież tego, a wiedział już, że znowu chce go obarczyć jakąś sprawą i że to właśnie jest głównym celem jej przybycia. Wyczuł trafnie.

— W związku z tym, — zaczęła cicho — będzie pan musiał pojechać do Bydgoszczy. I to jeszcze dzisiaj...

— A po co? — zdziwił się.

Pokręciła głową i popatrzyła nań, jak patrzy starsza, doświadczona osoba na chłopca, zadającego niepotrzebne i nierozsądne pytania.

— JAKO po co? Czy nie wie pan, że jeszcze pewnej sprawy nie zakończyliśmy? że Ollsen przypląwa tu z konkretnym zadaniem, a nie jedynie po to, by złożyć nam wizytę?

— Oczywiście! Wiem! — zgodził się. — Ale przecież w Bydgoszczy jest Hartmann!

— Nie Hartmann, a Szarzyński! — skarciła go dykretnie. — Niech pan sobie to raz na zawsze zapamięta! A ponadto, wie pan chyba dobrze, że jest on, jak małe dziecko. Bojaźliwy, nerwowy, nie orientuje się w obecnych stosunkach i mógłby tylko narazić nas na grube nieprzyjemności. Nas wszystkich! — zaakcentowała. — Pana także!

Wyczuł cięń pogroźki w jej głosie i postanowił zaniechać sprzeciwów. Mimo wszystko — Ewa Pauli potrafiła wzbudzić w nim lęk. Była kobieta, z którą należało się liczyć i której polecenia należało wypełniać. Nie były to zresztą jej polecenia. Wychodziły od Tylla Z Karolem Tyllem zaś nie można było prowadzić polityki oporu. Mogło to mieć bardzo przykre następstwa.

— Jeśli koniecznie trzeba, to pojedę — zgodził się potulnie, czując, że traci już resztki woli i staje się biernym, posłusznym narzędziem w ich rękach.

— Nie sprawi panu to wielkiego kłopotu! — pocieszyła go. — Wszystko jest gotowe. Chodzi tylko o przygotowanie transportu...

Obejrzała się uważnie i widząc, że przy sąsiednim stoliku nikt nie siedzi i że nikt nie interesuje się ich osobami — pochyliła się ku niemu i zaczęła mu wyjaśniać techniczne szczegóły oczekującego go zadania. Gdzie ma się zwrócić, z kim rozmawiać, jak przygotować transport. Mówiła cicho, treściwie, starając się używać jak najmniej słów, przerywając co chwila i pytając o jego zdanie.

— Niech pan jednak pamięta — zakończyła — że najpóźniej w piątek wieczorem musi pan już być z powrotem! Najpóźniej!

— Oczywiście, że będę! — przytaknął.

Po chwili się rozstali. Ewa wróciła do hotelu, gdzie czekał już na nią pewien młody człowiek z Gdyni który miał przynieść kilka informacji dotyczących spraw, jakimi interesował się ogromnie Karol Tyll. Osten pojechał do Wrzeszcza, by w swym pokoju przyszykować się nieco do oczekującej go podróży.

W trzy godziny później siedział już w pociągu, zmieniającym do Bydgoszczy. Czytał ostatni numer „Odrodzenia“, w ogóle nie myśląc o tym, co miało nastąpić. Był spokojny i pewny siebie. Wierzył w swój sukces. Wykluczał nawet możliwość niespodzianki.

„Przyjechał do Bydgoszczy wieczorem. Trochę padał deszcz, powietrze było nieprzyjemnie, chłodne i dżdżyste. Wsiadł w taksówkę i polecił zawieźć się do „Hotelu pod Orłem“.

Gdy ujrzał go portier, wchodzącego w palecie z walizką w ręku — z daleka rozłożył beznadziejnie ręce:

— Wszystko zajęte! Nie ma mowy!

Speszyło go to trochę, ale spytał o p. Szarzyńskiego. Był u siebie. Zostawił więc walizkę u portiera i powiedział:

— Złożę mu wobec tego wizytę!

Kalendarzyk

Poniedziałek, 27 marca 1950 r.
JANA DAMASCA, ERNESTA

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalisissima Stalina (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

No passaran!

W rocznicę bohaterskiej śmierci generała Swierczewskiego-Waltera Rogojęnia Pomorska PR nada w programie ogólnopolskim słuchowisko dla szkół i świetlic dziecięcych pt.: „No passaran”, opracowane przez Stanisława Sęmpła.

Audycję usłyszmy dwukrotnie: w poniedziałek 27 marca o godz. 8,55 i w wtorek 28 bm. o godz. 15,10. Wykonawcami będą artyści Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej. (a).

Odprawa, odprawa!

W związku z przeprowadzaną obecnie akcją sanitarno-porządkową Wojewódzki Komitet Akcji Sanitarno-Porządkowej w Bydgoszczy wzywa administratorów i dozorców wszelkich nieruchomości na odprawę, na której będą omówione cele i zadania powyższej akcji oraz podane odpowiednie wskazówki. Odprawa odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 19-ej w sali wykładowej ORZZ przy ul. Toruńskiej 30.

KOMUNIKATY

(a). Narodowy Bank Polski zawiadamia, że dnia 27 marca br. zostanie uruchomiony nowy Oddział NBP w Bydgoszczy, ul. Stalina 8.

ORGANIZACJA BYDGOSKICH

* ZKS „Kolejarz-Brdła” Zebranie sekcji kolarskiej odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 18,30, sekcji lekkoatletycznej w wtorek o godz. 18, sekcji hokeja na trawie natomiast w środę o godz. 19 w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89/6. Przyjęcie nowych członków na miejscu.

Treningi sekcji gimnastycznej odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19 — 20 w sali przy ul. Konarskiego.

MECZ PING-PONGOWY

W dniu 23 bm. rozegrano w świetlicy PKO towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy zespołem Banku Rolnego a PKO. Meczu zakończył się zwycięstwem Banku Rolnego w stosunku 3:2, (FK)

Proporzec za współzawodnictwo pracy po raz drugi zdobyła Młodzieżowa Brygada Produkcyjna PKP w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (re) W ramach Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbyła się w Bydgoszczy w sali ORZZ podniosła uroczystość zakończenia II-go etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele CRZZ, Zarządu Głównego ZMP przedstawiciele władz miejscowych, oraz przewodnicy i racjonalizatorzy z terenu całego województwa.

Po zagajeniu uroczystości przez członka ZW ZMP — Jagodzińskiego i powołaniu prezydium, referat wygłosił sekretarz Okr. Rady Zw. Zaw. Kaszubowski, członek spółdzielni produkcyjnej, ZMP-owiec — Żurek, czołowy przewodnik pracy Młodzieżowej Brygady Pro

90.259 kilometrów bez remontu!

Dzielni kolejarze bydgoscy wykonali swoje zobowiązania

Załoga parowozu Pm 2-5 otrzymała wysokie premie

637 ranol Ryk syren wszystkich parowozów na stacji i huk pędzący sygnalizuje przyjazd zwycięskiej lokomotywy bydgoskich kolejarzy na dworzec w Bydgoszczy. Wojciech Czapczyk, Marian Krygier i Bronisław Szwarz wykonali swoje zobowiązanie! Przebyli 90.259 kilometrów bez remontu! Dotrzymali słowa!

Lokomotywa Pm 2-5 ciągnąca pociąg pośpieszny z Jeleniej Góry do Gdańska zwolna wtacza się na udekorowany odświętnie peron. Orkiestra gra „Pieśń zjednoczonych partii”, zebrany tłum wiwatuje na cześć dzielnych kolejarzy.

Mówią o tym wszyscy przemawiający na uroczystej akademii w sali dworca w Bydgoszczy. Dyrektor OKP Gdańsk — inż. Bąk, przedstawiciel Wydz. Komunikacyjnego KC PZPR — Gordon, I sekretarz Pomorskiego KW PZPR Misiaszek, delegat ZZK Stachacz i generalny dyrektor K. P. Bader. Śladami dzielnej bydgoskiej szóstki kroczą liczni kolejarze w Polsce. 16 załóg parowozów w Bydgoszczy postanowiło zwiększyć przebieg dobowy swych maszyn do 500 km, na terenie całej DOKP Gdańsk — 63 załogi, w

DOKP Katowice 185 drużyn podjęło zobowiązania przebycia 80—160 tys. km bez remontu a 255 — utrzymania normalnego biegu pociągów używając do opalania parowozów 60—90 proc. niskogatunkowego węgla.

Zwycięska szóstka kolejarzy otrzymała nagrody Czapczyk, Krygier, Szwarz premie po 50 tys. złotych, Krampa Kranc i Margoński po 40 tys. złotych. Nagrody otrzymują również inni kolejarze z parowozowni w Toruniu. Zastępcy nac. Wydz. Mechanicznego DOKP w Gdańsku Milewskiemu orakier. laboratorjum Sodołasu w Bydgoszczy wręczono zegarki na rękę.

Czapczyk w imieniu swoim i kolegów odczytuje treść telegramu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Maszynicy meldują o wykonaniu zobowiązania przyrzekają w swej pracy dla dobra Polski Ludowej wytrwać. (Nik).

UROCZYSTA AKADEMIA ku czci Juliana Marchlewskiego w Teatrze Ziemi Pomorskiej

W Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbyła się zorganizowana przez Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uroczysta akademii ku czci Wielkiego Rewolucjonisty i płomiennego patriotę Juliana Marchlewskiego.

Uroczystość zagał I sekretarz KM PZPR ob. Rakoczy, zapraszając do prezydium: I sekretarz KW PZPR — Misiaszka, sekretarz org. KW PZPR — Bąkowski, wojewodę pom. — Kubeckiego, sekretarza KW PZPR Malinowskiego, przewodniczącego ORZZ Śmigiełskiego, gen. Półturzyckiego, czł. egz. KW PZPR

— Nowickiego, przewodn. Zarz. Woj. ZMP — Polkę, II sekretarz KM PZPR — Koroze, czł. egz. KM PZPR — Masiewickiego, przew. ZSL — Leszczykiewicza, czł. egz. KM PZPR — Kamińska, przewodników pracy Rogaczego z Zjedn. Zakł. Rower., Gapskiego z Bydg. Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa, Paliwodę z Pomorsko-Pozn. Zakł. Obuwia nr 1, Szturmiańską z Warsztatów, Mechanicznych PKP, Cilewską z Zakładów Wytw. Sprzętu Instalacyjnego, Powroźnikową z PZPO Oddział „A” oraz innych.

Obszerny okolicznościowy referat wygłosił ob. Malinowski.

Włocławek uczył pamięć Wielkiego Polaka i Rewolucjonisty

WŁOCŁAWEK (Dan). Już w przeddzień odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Juliana Marchlewskiego Włocławek przyjął odświętne i uroczyste oblicze. Bardzo bogato udekorowany został gmach Zarządu Miejskiego gdzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie MRN, poświęcone pamięć Wielkiego Rewolucjonisty. Po zagajeniu i otwarciu zebra-

przez przewodniczącego MRN J. Gabrylskiego, dłuższy referat o życiu płomiennego patrioty, obywatela Włocławka i Kujaw, wygłosił prezydent miasta J. Zawisła. Referat przyjęło burzliwymi oklaskami. Również burzą oklasków przyjęto wniosek o przemianowanie ulicy Cyganka na ulicę im. Bojowników Proletariatu. Wieczorem we wszystkich zakładach pracy zorganizowano akademię i uroczyste zebra-

nia następnego odbył się cały szereg dalszych uroczystości związanych z odsłonięciem tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Bojowników Proletariatu nr 12, gdzie Marchlewski przeżył swe lata dzieciństwa.

Szczególnie imponujące wrażenie czynił olbrzymi pochód mas robotniczych, który w ciszy i skupieniu przedkładał przed odsłoniętą tablicą, składając w ten sposób gręboki hołd pamięci Wielkiego Polaka-Rewolucjonisty.

Drugim niezapomnianym momentem była akademii w wielkiej hali fabrycznej Włocławskiej Celulozy. Akademię zgrupowało ponad 3.500 osób. Z olbrzymim entuzjazmem przyjmowano poszczególne meldunki zakładów pracy o podjętych długofalowych zobowiązaniach. Radośnie i burzliwymi oklaskami przyjęto wniosek przedstawicieli robotników Włocławskiej Celulozy o przemianowanie tego olbrzymiego zakładu pracy na Włocławskie Zakłady Papiernicze im. Juliana Marchlewskiego. Całość podniosłych uroczystości zakończyła część artystyczna.

GWARDIA — KOLEJARZ II (Inowr.) 10:6.

BYDGOSZCZ (maj) W meczu piłęciarskim o mistrzostwo kl. B bydgoska Gwardia pokonała Kolejarsza II (Inowr.) 10:6. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Gwardia): Zaskwara poddał się w I starciu Grzelakowi. Andrzejewski wygrał przez tko. w II starciu z Wiśniewskim. Wilezewski zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Józwiaka wygrywać również w walce towarzyskiej. Janowski remisował z Kucharskim. Halas wygrał przez k. o. w I starciu z Lewandowskim. Toruń remisował z Czapa. Pachocki poddał się w I starciu Szymczakowi. Bak zdobył punkty w. o. W ringu siedział Ciesielski na punkty Włosek.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Poniedziałek — nieczynny.
KINA: POMORZANIN — Nowy dom. POLONIA: Wieczna Ewa. WOLNOSC: Gdzieś w Europie. ORZEŁ: Dubrowski. GRYP: Siedmiu śmiałych. BAŁTYK: Kulisy ringu.

Początek sezonu Pomorskiego Wolność i Gryf: 16, 18, 15. Orzeł i Baltuski 15,30, 17,45 i 20.

POMORSKI MIĘSIĘCZNIK: Wystawa polskiej sztuki ludowej. MUZEUM Od godz 9 do 10 niedziele i święta od g. 11 do 14 wstęp bezpłatny.

DYZYUR APTEK: „Centralna Al. 1 Maja 27 (tel. 25-14). „Pod Złotym Orłem”, Rynek 1 (tel. 19-31).

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Kom MO 25 16 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Puzarna 29-70 Postój takśówek 36 55 i 59-62 Inf i rekl centr miejskiej 02 Biuro a-rów i inf centr miejskiej 03. Biuro napraw 04 Przejmowanie teleg 05 Zegarnik 06

Sport

Kolejarz zwycięża 4:0

BYDGOSZCZ (t) Beniaminek II Ligi — bydgoski Kolejarz, sprawił swym sympatykom miłą niespodziankę zdobywając dalsze dwa punkty przez wysokie zwycięstwo nad Włocławianinem (Chodaków) 4:0 (1:0). Mecz ten, który nie należał zresztą do najlepszych i nie obfitował w szczególnie emocjonujące momenty, wykazał raz jeszcze, że bydgoski Kolejarz dysponuje zespołem bardzo wyrównanym. Stosunkowo słabe punkty drużyny, to wciąż jeszcze lewe skrzydło (Wiśniewski) oraz prawa pomoc (Wieleba), chociaż i na tych pozycjach tak samo jak i na prawym skrzydle (Adamowicz) widać już znaczną poprawę. Słabiej niż zwykle wypadł Nowak w ataku, który grał zbyt egoistycznie. W pewnej fazie spotkania powstała wyraźna luka na środku pomocy, spowodowana zbyt defensywnym nastawieniem się Ku balczaka. W pomocy pracowito ściga, ambicja i celowość podań wyróżnił się znowu Banach najjaśniejszy chyba punkt drużyny. Z obrońców Świtła zagrał lepiej od Rzeżuskiego, Bramkarz Czarnoki nie miał dużo zatrudnienia. Linia ataku, która w polu grała na ogół dobrze słabiej wypadła w sytuacjach podbramkowych, gdzie nie wykazuje jeszcze pożądanego zdecydowania.

Zespół gości, aczkolwiek przez dużą część meczu był drużyną równorzędną, a chwilami zyskiwał nawet wyraźną przewagę, również zawodził w grze pod bramką przeciwnika i napastnicy jego nie wykazywali się zdecydowaniem strzałowym. Najlepiej sfunkcjonowało trio obronne (Obydwa obrońcy (Marszałek, Szczebanik) grali twardo, a bramkarz Motylewicz interweniował brawurowo.

Bramki dla zwycięzców padły w następującej kolejności: pierwszy punkt zdobył Kubalczak, egzekwując w 25 min. rzut karny. W 17 min. po przerwie Andrzejewski podwyższył wynik na 2:0, a dwie ostatnie bramki zdobywa Nowacki w 28 i 48 min. tej połowy gry.

Sędziował przesadnie drobniarowo Biernacki z Krakowa.

PIŁKA NOŻNA KOLEJARZ (Toruń) — KOLEJARZ (Ostrów) 1:0.

BYDGOSZCZ (maj) W meczu piłkarskim o mistrzostwo kl. B Kolejarsza II (Tor.) uległ Kolejarszowi II (Bydg.) 1:3 (1:1).

W drugim spotkaniu o mistrzostwo kl. B Gwardia II (Bydg.) rozgromiła Związkowca II (Inowrocław) 6:0 (3:0).

W meczu o mistrzostwo kl. C Związkowiec (Bydg.) pokonał Stal (Bydg.) 2:0 (1:0).

Z frontu walki z NADUŻYCIAMI

BYDGOSZCZ (PAP) Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy skazał Stefana Grobelnego na 4 lata więzienia i 100.000 zł grzywny za nadużycia popełnione na terenie Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców.

Stefan Grobelny, długoletni kupiec, właściciel sklepu spożywczego, został w 1948 r. przyjęty przez BSS na stanowisko kierownika sklepu nr 64, którego poprzednio był właścicielem. Jako kierownik sklepu spółdzielni, Grobelny dokonywał transakcji na własny rachunek, narażając tym spółdzielnię na utratę dochodu w kwocie ok. 12 tys. zł tygodniowo. Równocześnie przywłaszczył on sobie gotówkę i różne towary spółdzielni.

W grudniu 1949 r. Grobelny został przez władze BSS przeniesiony do sklepu nr 1 na to samo stanowisko, gdzie w ciągu kilku miesięcy doprowadził do braku ok. 500.000 zł.

SPORT

Przed wyścigiem Warszawa - Praga Kolarze Polonii Francuskiej

WARSZAWA. Zgłoszenie kolarzy Polonii Francuskiej do tegorocznego wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa” przypomina wszystkim miłośnikom tego sportu wielki wyczyn młodego robotnika polskiego z emigracji w wyścigu dookoła Polski w ubiegłym roku — Aleksandra Sowy.

W obozie w Polsce wezmą udział następujący kolarze wyznaczeni przez P. Z. Kol.: Rzeźnicki, Wrzesiński, Królikowski — z KS Kolejarz (Warszawa), Siemiński, Salyga, Cuch, Leśkiewicz — z ZS Gwardia (Warszawa), Nowoczek — Chemik (Chorzów), Gabrych i Swiersz — z EKS Wióknierz (Łódź), Wandor (Związek

inowrocławski) i Motyka (Gwardia Kraków). Wzrostki i krótkowidzi przebywają Miłch, Olszewski — z ZS Ogniwio (Warszawa) w tej chwili na Dolnym Śląsku, na obozie kondycyjnym KS Kolejarz i stamtąd bezpośrednio przyjadą do Polany. Poza tym na obóz do Polany zgłoszyli na koszał własny: ZS Unia — 6 kolarzy, Kraków — 1 i Szczecin — 2.

Rekord publiczności w Łodzi

ŁKS - Wisła Gwardia 1:0

ŁÓDŹ (k) W obecności 30 tys. widzów rozegrano w Łodzi inauguracyjny mecz ligowy Wisła-Gwardia — ŁKS. Słaba gra obu drużyn nie pozwoliła do 85 minuty gry wytypować zwycięzcy. W 59 min. po przerwie podanie Hogendorfa przejął Baran i ostrym strzałem zdobył pierwszą i jedyłą bramkę dnia, a tym samym dwa pierwsze punkty dla barw ŁKS.

wiednią pozycję dla Millera, który dobra grą zasłużył sobie na stałe miejsce lewego pomocnika.

Cracovia-AZS (W) 44:37

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej Cracovia nieoczekiwanie, lecz zasłużyła pokonała kandydata do tytułu mistrza Polski — AZS (Warszawa) 44:37 (20:20). O zwycięstwie zdecydowała wyrównana gra całego zespołu krakowskiego, ogromna ambicja i dobra dyspozycja strzała towa. Krakowianie prowadzili od początku do końca, jedynie na krótko przed przerwą udatło się akademikom wyrównać.

Spójnia (Ł) - ŁKS 63:46

ŁÓDŹ. Spotkanie o mistrzostwo Ligi koszykowej, między miejscowymi drużynami: Spójnia i ŁKS Wióknierzem, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny Spójni 63:46 (32:26). Zwycięski zespół okazał się lepszy pod koszem, a zwłaszcza dwaj jego zawodnicy Pawlak i Mokwiński. Oba zespoły narzuciły początkowo bardzo silne tempo i do stanu 18:18 gra była równorzędna. Następnie Spójnia objęła prowadzenie i nie oddała go już do końca spotkania, zwiększając różnicę punktową. Z drużyny pokonanych na wyróżnienie zasługują: Ulatowski i Barszczyński.

Łodzianie wystąpili w składzie osłabionym brakiem Patkowi, Łacza i Janeczka. Zastępcy nie potrafili zawiązać akcji, które dałyby jakies pożytywne wyniki. Okazuje w 7 i 15 min. nie zostały wykorzystane.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Laska, Łudzik i Pacula — po 12, Ciesielski I — 4, Bętkowski i Ciesielski II — po 2, dla pokonanych: Nietliński — 8, Kamiński i Bartosiewicz — po 7, Popławski i Olesiewicz — po 6, Dobrucki — 3.

Mistrzostwa Polski w koszykówce żeńskiej

WARSZAWA. Dwa dalsze spotkania w grupie finałowej mistrzostw Polski w koszykówce kobiecej nie przyniosły niespodzianek.

z krakowską Gwardia, zwyciężając 29:28 (11:16). Gra stała na słabym poziomie, jednak stale zmieniające się prowadzenie trzymało widzów w napięciu. Gwardia zapewniła sobie w pierwszej połowie przewagę 5 pkt., jednak w kilka minut po przerwie AZS wyrównał do stanu 22:22. Pod koniec spotkania AZS prowadził 29:26, lecz w przedostatniej minucie krakowianki zmniejszyły wynik do 29:28. Zwycięstwo zapewniła sobie drużyna stołeczna grą na czas.

Półfinały mistrzostw kl. A w koszykówce

KRAKÓW. W półfinałowym turnieju o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej w Krakowie błądnie udział następujące drużyny: Kolejarz (Kraków), Kolejarz (Przemysł), MKS (Inowrocław) i Wióknierz (Byelsko).

W AZS-ie wyróżniła się Czapkówna, która zdobyła 12 pkt., najwięcej koszyków uzyskała Węgrzynowicz — 13. Najlepszymi zawodniczkami Gwardii były Kowalówka i Laptas, które równocześnie zdobyły najwięcej koszyków dla swej drużyny (10 i 8).

W pierwszym meczu MKS wygrał z Wióknierzem 48:33 (25:15). W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Gałęzowski, Olszewski i Wauk, u pokonanych — Drożdż. W drugim meczu krakowski Kolejarz pokonał zespół Kolejarza (Przemysł) 48:35 (26:16). W zwycięskiej drużynie najlepszym strzelcem był Wężyk, u pokonanych wyróżnił się Cep.

W drugim meczu Spójnia-Marymont zdecydowanie pokonała zespół Kolejarza-Polonii 47:26 (25:11), mając wyraźną przewagę przez cały czas gry. Dla wyrównanego zespołu Spójni Rogowska i Kowalczyk zdobyły po 14 pkt., podczas gdy najlepsze w Polonii Gałnicia i Kamecka uzyskały po 10 pkt.

Kolejarz(Bydź) - Wióknierz(Chodaków) 4:0

BYDGOSZCZ (t) W piłkarskim meczu o mistrzostwo II Ligi miejscowy Kolejarz pokonał Wióknierza (Chodaków) 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli — Kubalczak (z karnego), Andrzejewski i Nowacki (2). Sędziował Biernacik z Krakowa.

Table with 2 columns: Team Name, Score. Rows: Warta - Cracovia 0:1, Górnik (Radlin) - Legia 3:0, Polonia - Szombierki 1:2, Ruch - Garbarnia 1:2, Kolejarz (Pz) - AKS 1:1.

OSEMKA WARSZAWY NA MECZ Z POMORZEM W międzyokręgowym meczu bokserskim z Pomorzem, który odbędzie się w dniu 2. 4. br. we Wrocławku. Warszawa wystąpi w następującym składzie: Arczewski, Kubowicz, Mozdzyński, Żurawski, Kwaśniewski, Wilczek, Woźniak, Gościński.

Maty Felieton

Moje uszanowanie!

Sytuacja nr 1: przyjęcie imiennicze u prezesa Makówki. Przy obficie zastawionym stole obfita ilość osób. Wchodzi opóźniony gość, Kazio Słowik. — Aaa, moje uszanowanie! — woła i pcha się z rączką. Do każdego po kolei. Robi się tłok i zamieszanie. Kazio przeciska się między krzesłami. W rezultacie ściga ze stołu obrus, a razem z obrusem półmisek nóżek na zimno, stoik musztardy, 5 butelek piva i salaterkę śledzi w oliwie. Śledzie wpadają radcy Pszytkowi za gors śnieżno-białej koszuli, musztarda ładuje na jedwabnej sukni pani mecenasowej. Gospodarz unosi się z miejsca i przy pomocy sięcia, oraz szmagra wyrzuca ugrzecznionego Kazia za drzwi. Ugrzeczniony Kazio spada ze schodów i wybija sobie trzy zęby. Przyjęcie trwa nadal.

Sytuacja nr 4: Franio Klepka podzi na dworzec. Za 16 minut odchodzi pociąg. Przed dworcem sportyka Gige, Dyzia, Hipicia i Teofila. — O, moje uszanowanie! Kopę last! Jak się, Franiu, czujesz? Franio przystaje. Jest przejęty do brze wychowanym człowiekiem. No i miła się. Ze wszystkich. Kolejno ściągają rękawiczki, Strasznie to pomoli idzie. Ściągają i jakoś nie mogą sięciągnąć. Franio podskakuje ze zniecierpliwienia. Wreszcie ściągają. Przywołali się i ruciągają z powrotem.

Sytuacja nr 2: pan Bomba i pan Traba mychodzą razem z restauracji



„Karafka”. W drzwiach roynika nieporozumienie. — Proszę uprzejmie, proszę uprzejmie! — mówi pan Bomba, puszczając przedem pana Traba. Pan Traba jednak jest człowiekiem dobrze wychowanym.

— Ależ kolego! — protestuje. — Bądźcie łaskawi! Proszę bardzo, proszę bardzo! Mija 5 minut, kwadrans, pół godziny. A oni nie. Stoją. Wreszcie zdenerwowali się trochę i buch! — razem u drzwi. Zderzenie. Trzask. Jęki. Pan Traba trzyma się za rozbitą nos, pan Bomba leży z pękniętą czaszką na podłodze. Właściciel restauracji „Karafka” dzwoni po Pogotowie Ratunkowe.

Wychodzą razem z restauracji — Wybaczcie — mówi Franio i spojła na zegarek — ale za 3 minuty mam pociąg! — No, to cześć, Franiu! — odpowiada Dyzio. Wszyscy znowu ściągają rękawiczki. Bardzo to idzie ciężko. Franio żegna się dopiero z Teofilem, kiedy dobiega doń gwoźdź jeżdżącego pociągu. Wówczas Franio ciut-ciut się zdenermował. Naraymisał im noszystkim. Spłował. Naciął kapelusz i poszedł. — Ot, niewychowany żłób! — powiedział Giga. — Na grzeczności nie są nie znał dodał Dyzio. — Z takimi ludźmi lepiej się nie zadawać! — stwierdził Teofil. Pogadał i też poszli.

„Widzicie więc, moi drodzy, cztery różne sytuacje, cztery nieszczęśliwe wypadki, a przyczyna jedna. Są jeszcze facyci zbytnio ugrzecznieni. Wprowadzają ci facyci wiele bałaganu, dezorganizują nam życie. Wstrzeżajcie się więc ich, o Czytelnicy!

Dobrze rozumiana uprzejmość nikomu jeszcze nie zaszkodziła, ale nigdy nie należy przesadzać. Wówczas bowiem może dojść do różnorodnych tragedii, których próbki sacytowałtem powyżej.

Chyba już wiecie, o co mi chodzi? Prawda? A więc do jutra! Moje uszanowanie! JUR

Odpowiedzi Redakcji

Zofia Niem., Zakopane — Niestety. Sprawa już nieaktualna. Stanisław Sw., Stodolę — Nie posiadamy podobnego podręcznika. O nie nam w domo w handlu księgarskim znajduje się chyba nie drogi, karneć z warzami matematycznymi i fizycznymi. Co roku ukazuje się również „Kalendarz szkolny”, który można nabyć we wszystkich księgarniach. Tam chyba również znajdzie Pan interesujące go rzeczy. Aleksandra Marsz., Koszalin — Skróty tresury psów istniała rzeczywiście w Bydgoszczy, ale została zlikwidowana. K. K., Tuchola — Biuro Handlu Detalicznego, Bydgoszcz, Wierzbickiego 3.

SPRZEDAŻ

Psę połowego, przeszło rok, dobrze ułożonego sprzeda. Franciszek Biały, Wąbrzeźno. (4142)

WOLNE POSADY

Wdowiec bezdzietny poszukuje starszej gospodyni. Oferty do IKP Bydgoszcz „4135”. (4135)

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — WTOREK, 28 MARCA 1950 R. 5.10 Początek audycji. 5.18 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wschodnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Z życia Węgliz. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 No passaran — audycja dla szkół południowych — Bydź. program II. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 Dziennik południowy. 17.00 Koncert popularny. 17.45 Audycja SP. 18.00 Z kraja i ze świata. 18.15 Karol Szymanowski — 2 sonata fortepianowa w wyk. S. Rychtera. 18.40 Wschodnica radiowa. 19.00 Pogadanka. 19.15 W rytmie tanecznym — koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 21.00 Koncert symfoniczny poświęcony twórczości K. Szymanowskiego. 22.00 Wschodnica radiowa. 22.15 Lekka muzyka organowa. 22.30 Zwyrtałowa baciówka pod wesolym wierzchem. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Program na dzień następny. 23.45 Muzyka taneczna. 24.00 Zakonczenie audycji, hymn.

Rozpowszechniajcie IKP

Dyrekcja Zespołu PGR Lotyn stacja kol. i p-ta Lotyn poszukuje kwalifikowanego ogrodnika do gosp. Lotyn na warunkach przewidzianych Układem Zbiorowym Pracy. Oferty zgłaszaj pisemnie pod wskazanym wyżej adresem. Reflektujący winien posiadać świadectwo uzdolnienia i świadectwo poprzedniej pracy. 4141

ZAMIANY Zamienię 3 pokoje z wygodami na podobne Bydgoszcz: Wrzeszcz, Zygmunta Augusta 7/2. (4139)

KUPNO

SREBRO złom, monety, wyroby KUPUJE stał w każdej ilości — tel. 34-99 „NEOCHEMIA” Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki. Dojazd tramwajem 3. orystanek — ul. Krakowska. 4117

Motor „Wanderer” 4 oryginal kupimy. Oferty „Chlorodont”, Łódź, Piotr kowska 117. (4138)

POMÓŻ zniszczonej Warszawie!

DRUKI wykonuje DUKARNIA POLSKA Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW” BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 16 WSZELKIEGO RODZAJU

HUMOR SYNEK FOTOGRAFA — Tetusiu, popatrz idzie nagiylwl

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 34-29. Za niedorogę pisma, spowodowaną siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.